

Ocena rozprawy doktorskiej Pani Magister Katarzyny Wac p.t. "Zaangażowanie w ojcostwo a dobrostan mężczyzn"

W ocenianej rozprawie doktorskiej podjęto zagadnienie zależności między zaangażowaniem mężczyzn w ojcostwo, motywacją rodzicielską a dobrostanem eudajmonistycznym i hedonistycznym. Pani Magister Katarzyna Wac poszukiwała odpowiedzi na pytania: "Czy zaangażowanie w ojcostwo wiąże się z dobrostanem mężczyzn?" oraz "Czy motywacja do rodzicielstwa wiąże się z dobrostanem ojców?". Po przeprowadzeniu analizy literatury przedmiotu Doktorantka zaproponowała własny model zależności między analizowanymi zmiennymi. Autorka przypuszczała, że im większe zaangażowanie mężczyzn w ojcostwo, tym większy dobrostan oraz im większa motywacja kontrolowana do angażowania się w ojcostwo tym mniejszy dobrostan.

Przeprowadzone badania miały charakter kwestionariuszowy. Zastosowane zostały następujące narzędzia badawcze: Kwestionariusz Zaangażowania Rodzicielskiego (Bakiera, 2013), Skala Motywacji Rodzicielskiej (Jungert i inni, 2015), Skala Dobrostanu Psychologicznego (Ryff, 1989), Skala Satysfakcji z Życia (Diener, Emmons, Larsen, i Griffin, 1985) oraz Skala Uczuć Pozytywnych i Negatywnych (Watson i Clark, 1988). Osobami badanymi było 264 mężczyzn, będących biologicznymi ojcami dzieci w wieku od 4 do 19 lat.

Wyniki uzyskane w badaniu częściowo potwierdziły zależności postulowane w hipotezach. Jeśli chodzi o hipotezę pierwszą, uzyskano dodatnią zależność między poziomem zaangażowania w ojcostwo a dobrostanem. Natomiast odnośnie hipotezy drugiej, inaczej niż przypuszczano, analizy wykazały dodatnią zależność między motywacją kontrolowaną - introjekcją a dobrostanem.

Ocena pracy

Ogólnie, oceniana praca jest ciekawym, ambitnym i poprawnie przygotowanym przedsięwzięciem badawczym. Do mocnych stron recenzowanej pracy należy widoczne zaangażowanie Autorki w podejmowaną tematykę. W części teoretycznej, Autorka nie tylko przedstawia przegląd literatury przedmiotu, ale również dodaje swoje komentarze i podsumowania. Bardzo interesujące jest nawiązanie w części teoretycznej do koncepcji symbolicznego interakcjonizmu, roli społecznej oraz społeczno-uczeniowej teorii osobowości i analizowanie roli ojca w świetle tych ujęć psychologicznych. Mocną stroną pracy są ponadto precyzyjnie i klarownie sformułowane pytania badawcze i hipotezy. Każda z hipotez została poprawnie uzasadniona. Wrażenie robią analizy statystyczne. Widać ogrom pracy włożonej w ich przeprowadzenie i interpretację.

Bardzo ciekawe są wyniki przeprowadzonych badań, wskazujące na szczególnie silne związki między zaangażowaniem w rodzicielstwo a emocjami mężczyzny, określanymi jako żywość i zważowość. Warto byłoby wyakcentować te relacje w Dyskusji i opatrzyć je interpretacją w kontekście dotychczasowej wiedzy. Dziecko wnosi ze sobą na świat swoje życie sprawiając, że życie zaangażowanych w rodzicielstwo rodziców jest bardziej pełne życia właśnie, co doskonale ilustrują opisane wyniki ocenianej pracy doktorskiej. Drugim, dającym wiele do myślenia wynikiem przeprowadzonych badań, jest zależność między lękiem, strachem i przerażeniem mężczyzny a słabym zaangażowaniem w rodzicielstwo. To z kolei ilustruje znaczenie przede wszystkim odwagi mężczyzny dla bycia zaangażowanym rodzicem. Fakt, że spośród emocji

negatywnych najsilniej z poziomem i jakością zaangażowania w ojcostwo wiązały się emocje lęku, strachu i przerażenia może sugerować, że w praktyce psychologicznej w pracy z mężczyznami doświadczającymi problemów rodzicielskich warto zwrócić szczególną uwagę na radzenie sobie z tego rodzaju emocjami. Warto byłoby szerzej przeanalizować ten wątek w Dyskusji, to znaczy kwestię znaczenia odwagi dla bycia dobrym ojcem.

Autorka posługuje się w przeważającej mierze poprawnym i jasnym językiem.

Jeśli chodzi o słabsze strony recenzowanej pracy, to pewne zastrzeżenia można mieć do początku części teoretycznej. Można odnieść wrażenie, że Autorka nieco bagatelizuje bardzo poważne, a nawet czasami śmiertelne zagrożenie, jakim są dla kobiet i dzieci mężczyźni dopuszczający się przemocy domowej fizycznej i psychologicznej, w tym przestępstw natury seksualnej. Według statystyk policji w roku 2019 zgłoszonych zostało 68 148 mężczyzn dopuszczających się przemocy domowej (<https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,przemoc-w-rodzinie.html>). Autorka pisze na przykład, że wpływ "braku ojca na rozwój dzieci, funkcjonowanie rodziny oraz kondycję społeczeństwa można spuentować sformułowaniem, że bez ojca nie ma rodziny, bez rodziny - społeczeństwa, a bez społeczeństwa - ojczyzny." (s. 24). Tego rodzaju puenta może być odczytana w taki sposób, że lepsza jakakolwiek obecność ojca w rodzinie, niż jego brak. Tymczasem w sytuacji gdy mężczyzna dopuszcza się przemocy domowej wobec kobiety lub dzieci, to jego miejsce nie jest w rodzinie, lecz w więzieniu. Nie będzie wówczas tzw. "rodziny pełnej", ale za to będzie żywa, zdrowa i bezpieczna kobieta oraz będą żywe, zdrowe i bezpieczne dzieci.

W części teoretycznej można odnieść wrażenie, że mężczyzna ukazany jest jako ofiara społeczna. To znaczy osoba, która jest zwykle przedstawiana w skrajnie negatywnym świetle w kampaniach społecznych (s. 9, drugi akapit części teoretycznej), osoba deprecjonowana przez władze sądownicze (s. 19) czy wręcz wyniszczana przez kobiety, niczym w filmie "Seksmisja" w myśl hasła "Samiec twój wróg!" Na stronie 20 Autorka pisze: "*Kobiety przestały walczyć o mężczyzn, a zaczęły walczyć z nimi chcąc się ich pozbyć zupełnie. Rozpoczęła się swego rodzaju walka płci (Petri, 2012).*" Petri (2012) to odniesienie do książki Petri, H. (2012). *Dramat braku ojca*. Poznań: Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych Flos Carmeli.

Czytając tego rodzaju fragmenty pracy, można odnieść wrażenie, że przez całe wieki kobiety uniemożliwiały mężczyznom dostęp do opieki nad dziećmi, mimo że mężczyźni co rusz przypuszczali szturmy by uzyskać dostęp do kuchni i codziennych obowiązków związanych z opieką nad dziećmi. Tymczasem było wręcz odwrotnie. Dopiero dzięki odwadze kobiet, które zawalczyły o prawo do zdobywania wykształcenia, mężczyzna znalazł się w sytuacji, która wymagała od niego przejęcia części obowiązków związanych z wychowaniem dzieci. Dzięki temu mężczyzna mógł odkryć tę sferę życia i własnej aktywności, która, jak pokazują wyniki badań Autorki, wiąże się u niego tak silnie z poczuciem szczęścia i samorealizacji. Również we współczesnym świecie dzięki temu, że kobiety dbają o swoje wykształcenie i aktywność zawodową oraz rozwijają pozadomowe sfery własnego życia, mężczyzna ma przestrzeń, żeby realizować się jako ojciec, co dodatkowo łączy się z jego dobrostanem i to zarówno eudajmonistycznym, jak i hedonistycznym, jak wskazują niezwykle drobiazgowo analizy statystyczne w ocenianej pracy doktorskiej. Niestety wciąż są na świecie miejsca, gdzie mężczyźni obrzucają kamieniami dziewczynki idące do szkoły a nawet strzelają do nich z broni palnej, jak to było w przypadku Malali Yousafzai i jej koleżanek szkolnych.

Na stronie 22 Autorka przytacza wyniki badań dotyczące niewłaściwych postaw wobec dzieci ojców, którzy są obecni w rodzinie. Jest tam mowa o poczuciu emocjonalnego odrzucenia

przez ojca, braku akceptacji ze strony ojca i braku emocjonalnej bliskości. Natomiast Autorka podsumowuje te badania stwierdzeniem, że dotyczą one konsekwencji związanych z nieobecnością ojca.

W Dyskusji warto byłoby rozszerzyć interpretacje uzyskanych wyników. Warto byłoby wyakcentować najciekawsze zależności uzyskane w badaniach a także wartość aplikacyjną uzyskanych wyników. Można odnieść wrażenie, jakby Autorka prawie całą amunicję zużyła na warstwę ideologiczną pracy, wytoczyła armatę w postaci analiz statystycznych, natomiast w Dyskusji brakowało już woli walki.

Tekst pracy zyskałby, gdyby Autorka starała się pisać zwięźle. Analizy statystyczne wyjaśniane są bardzo zawiłym językiem. Przy przygotowaniu publikacji z pracy warto zadbać o język bardziej zrozumiały dla czytelnika, a przy tym precyzyjny. Stwierdzenia dotyczące związku przyczynowo-skutkowego warto opatrywać komentarzem, że są to tylko sugestie w związku z kwestionariuszowym charakterem badań i że możliwe jest również to, że mamy do czynienia z zależnością o odwrotnym kierunku.

W pracy trafiają się nieliczne błędy w cytowaniu publikacji wieloautorskich (np. s. 22). Są też drobne błędy językowe i gramatyczne (np. na stronach 7, 10, 11, 15, 39, 46, 48, 80, 83, 96, 101, 103, 106, 113, 114, 116, 118, 119).

Przygotowując artykuł z ocenianej pracy warto bardziej skoncentrować się na rzetelnej literaturze naukowej psychologicznej, to znaczy publikacjach z renomowanych czasopism o zasięgu światowym (JCR) a mniej czasu i miejsca poświęcać na przytaczanie publikacji lokalnych wydawnictw, takich jak Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych Flos Carmeli, Wydawnictwo Petrus, Wydawnictwo Mateusz, Wydawnictwo Adam, Fundacja Cyryla i Metodego, czy wydawnictwo księży Palotynów Prowincji Chrystusa Króla Apostolicum.

Uzyskane przez Doktorankę wyniki badań są ciekawe i dotyczą ważnej problematyki, dotyczącej wpływu społecznego na podejmowanie ról związanych z płcią, dlatego adekwatnym czasopismem, do wzięcia pod uwagę przy przygotowywaniu publikacji, jest na przykład czasopismo z JCR Journal of Gender Studies. Drugą propozycją, z uwagi na tematykę dobrostanu, jest czasopismo z JCR Journal of Happiness Studies.

Konkluzje

Podsumowując, praca doktorska Pani Magister Katarzyny Wac jest samodzielnym wkładem do problematyki relacji między ojcostwem i dobrostanem. Praca wprowadza model teoretyczny, ilustrujący zależności między zaangażowaniem w ojcostwo, motywacją rodzicielską i dobrostanem, jak również dostarcza empiryczną weryfikację tego modelu, za pomocą poprawnie przeprowadzonych i przeanalizowanych badań. Autorka wykazała się dużą orientacją w podejmowanej problematyce oraz umiejętnością zajęcia własnego stanowiska wobec dotychczasowych ustaleń teoretycznych i wyników badań, jak również umiejętnością stawiania własnych pytań badawczych. Zaprezentowana praca spełnia warunki dotyczące rozpraw doktorskich, sformułowane w ustawie o stopniach i tytułach naukowym, dlatego wnoszę o dopuszczenie Pani Magister Katarzyny Wac do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.

Małgorzata Sobol

